

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcyrji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykań. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 7-go września 1935 r.

W przededniu wyborów

Im bliżej dnia wyborów, tym coraz to większe wykazuje prasa prorządowa zdenerwowanie i zaciętrzewienie. Zdenerwowanie, które nie pozwala publicystom sanacyjnym trzeźwo i spokojnie spojrzeć na rzeczywistość przedwyborczą i spokojnie oceniać bieg wypadków.

To zaciętrzewienie jest tak wielkie, że zaciera pamięci przywódców sanacyjnych fakty i zdarzenia, które wymownie świadczą o tym, że rzeczywistość przedwyborcza jest zupełnie inna, niż ta, jak oni ją przedstawiają na łamach swych pism.

Nie widzą więc tej rzeczywistości, jaką wykazała rejestracja wyborców do senatu, nie widzą tej rzeczywistości, jaką wykazały wstępne prawybory do senatu, nie widzą tej rzeczywistości, jaka wytworzyła się wskutek uchwalenia przez wszystkie ugrupowania opozycyjne hasła niepójścia do wyborów.

Żadne z tych zjawisk nie zdołało otworzyć oczu tym istotnym partyjnikom obozu BBWR na rzeczywistość przedwyborczą, na to, jakie przemiany w psychologii społeczeństwa wywołała gospodarka lat ostatnich i dokąd ta gospodarka doprowadziła obywateli.

Piszą więc, że „front bojkotowy zapadł się jak domek z kart”, że „partyjniactwo” zostało rozgromione, a obywatele na sam widok kandydata na posła czy byle hubka sanacyjnego, z radości rzucają się w objęcia.

Do rozumu i przekonania sanatorów nie przemawia zupełnie fakt, że zaledwie 30—60 procent „elitariuszy” brało udział w prawyborach, a reszta pomimo nacisku w wyborach tych udziału nie brała. Nie przemawia do przekonania tych panów i to, że do rejestracji wyborców do senatu musiało wprost naganiać uprawnionych, bo sami, z własnej nieprzymuszonej woli iść nie chcieli.

Nie widzą ci partyjnicy sanacyjni, nie widzą sekretarze i prezesi BBWR, że społeczeństwo i to, które stoi po przeciwnej stronie, i to, które z musu nosić musi legitymację przynależności do BBWR, dawno ma aż nadto dosyć tych wszystkich wyczynów bezideowych, bezprogramowych i bezsensownych, które na grzbiecie społeczeństwa od lat kilku się urządza.

Wystarczy zapytać się pierwszego lepszego nauczyciela, pierwszego lepszego urzędnika, czy człowiek, zależny od sanacyjnego par-

tyjniactwa, co sądzi o BBWR, by zorientować się o tem, gdzie są te masy, które „pociąga” za sobą „ideologia” BBWR.

Nadchodząca niedziela, dzień wyborów do sejmu, jest dniem, który wywołuje wielkie zdenerwowanie wśród obozu BBWR, dniem o którym myślą ze strachem.

Tymczasem sypią się gromy na tych wszystkich, którzy postanowili nie brać udziału w wyborach, sypią się gromy na „partyjników” za uchwały bojkotowe.

I tu znowu przypomnieć trzeba ultrapartyjnikom z BBWR to, co sami głosili w 1930 r., w czasie uzupełniających wyborów do przeszłego sejmu, a co według ich ówczesnego zdania nie było antypartyjnym wystąpieniem. Nie kto inny jak tylko obóz sanacyjny rzu-

cił wówczas hasło bojkotu wyborów, i to w kilku okręgach na kresach Wschodnich, w okręgu sandomierskim i gnieźnieńskim.

I wówczas to bojkot, ogłoszony przez obóz sanacyjny, był rzeczywiste wystąpieniem antypartyjnym, bowiem w kilku okręgach kresowych wskutek unieważnienia list polskich, weszli do sejmu sami tylko Ukraińcy.

Czegóż więc wykręcać kota ogonem, czego w zaślepieniu szale „monopartyjnym” rzucać gromy, czego wykazywać swój strach przed tem, co nieuchronnie zbliża się, i co niesie zagładę obozowi, który wyrósł na nieprawości i nieprawością pasożytuje na organizmie społeczeństwa.

To, co ma być — przyjdzie. Wasze wymyślenia, wasze pieniackie gromy na nie się zdadzą. GI.

Z frontu wyborczego

SWOI MIĘDZY SOBĄ.

Prasa sanacyjna twierdzi, że nie ma walk pomiędzy kandydatami, że przebieg akcji wyborczej jest „spokojny i harmonijny”, że wybory odbędą się „bez kłótni i awantur”.

Wobec tak śmiałego twierdzenia nie pozostaje nam nic innego, jak podać to, co się dzieje na podwórku sanacyjnym.

Na Śląsku Cieszyńskim pomiędzy kandydatami znalazł się jeden jedyny legionista, p. Józef Płonka ze Zbytkowa i to na 5-tym miejscu, które to miejsce dla legionisty wobec zachłanności mandatowej sanatorów z XII brygady jest beznadziejne. Nie więc dziwnego, że p. Płonka czuje się tem pokrzywdzony i w oficjalnym organie Komitetu Wyborczego Niepodległościowców — „Brygada Śląska” z dnia 1 września tak pisze:

„Bywały wybory w poprzednich latach; były się między sobą poszczególne partje polityczne, ale to, co się dzieje, przechodzi dotychczasowe praktyki. Dawniej w poszczególnych partjach czy grupach pocichu wytargowano się między sobą o mandaty — i grupa taka występowała nazewnątrz karnie — nie było żadnych wyskoków. Obecnie nie tylko między poszczególnymi grupami są tarcia, ale nawet w łonie poszczególnych grup istnieje rozdrobnienie. Każdy ciągnie w swoją stronę, każdy zakulisowo zabiega u różnych czynników o mandat, kłania się w pas na prawo i lewo. Ryje się w niemoralny sposób w organizacjach pod poszczególnymi ludźmi, byle tylko za wszelką cenę pozbyć się konkurentów. Robi to wszystko wra-

żenie stada, które biegnie do koryta, chcąc się doń dostać za wszelką cenę. Zjawilo się wielu „dowódców” mas, którzy imieniem tych mas zabierają głos, decydują, przyrzekają, a masy, jak stada baranów, dają się często wbrew swej woli, terroryzować, albo widząc, że akcja tych dowódców nie ma na celu ich dobra, a głównie osobisty interes, obojętnieją i prawią, że nie interesują się tym, kto je będzie reprezentował. Ogarnia je apatja. A czy to dobrze? — wszak chodzi o to, by ludność wzięła udział w wyborach”.

KLIKA GROSZOROBÓW.

Ale p. Józef Płonka, major rezerwy, kawaler „Wirtuti Militari”, wielokrotnie odznaczony, i — wreszcie sanacyjny kandydat na posłańca — bronić się musi przed krecią robota słowami:

„Nieuczciwi agitatorzy chodzą po wsiach i opowiadają, że obywatel Płonka rzekł się kandydowania. Jest to wierutne kłamstwo! Kłamstwem, demagogią walczą ci, którzy przeciw chcą uchodzić za ludzi, niosących nam zbawienie”.

O kandydatach pisze p. Płonka w artykule, który jest odpowiedzią sanacyjnej „Polsce Zachodniej”:

„W notatce „Pod światło” „Polska Zachodnia” z dnia 25 sierpnia usiłuje „gromić” nasze pismo za omawianie osób kandydatów. Darujcie, panowie, ale dla nas nie jest miarodajną kandydatura zawodowego próżniaka, nie-uka i analfabety politycznego tylko dlatego, że forsowany był na kandy-

data do Sejmu przez blisko stojących sobie ludzi. To, co czynimy, czynimy w pełni świadomości dla dobra Rzeczypospolitej i w myśl słów premiera Ślawka, że różnym kombinatorem, karierowiczom i niesumiennym politykom należy 20 groszy wetknąć w zęby i kopnąć. Atmosferę duszną klik dawniej politykierskich, a dziś groszorbów, należy bezmiłosiernie tepić. Służymy autorowi notatki olbrzymim materiałem dowodowym o „działalności społecznej” niektórych panów”.

Tak piszą swoi o swoich!

I co, niema walki partyjnej? Czy to nie są kłótnie i awantury między kandydatami na posłańców?

Zdrajcom ku pamięci

Zdracy, którzy przed paru tygodniami wystąpili ze Stronnictwa Ludowego, ostro występują na łamach swojego pisma przeciwko uchwałom bojkotowym Kongresu Stronnictwa Ludowego.

Nie pamiętają ci zdrajcy, że za uchwałą tą głosowali i sami i wszyscy delegaci przybyli na Kongres.

Nie pamiętają, że stanowisko Kongresu w sprawie wyborów było zdecydowane i jednolite.

Anglja rozciągnie mandat nad Abisynją

W kołach abisyńskich rozpowszechniana jest pogłoska, iż Wielka Brytania otrzymała mandat (prawo opieki) nad Abisynją, co ma być najlepszym sposobem zaradzenia rozpaczliwej sytuacji.

Można sobie wyobrazić, jak olbrzymie obawy wywołała ta wiadomość we Włoszech. I kto wie, czy nie jest obliczona na to, aby znużyć Włochów do ustępstw w przeddzień zgromadzenia Ligi Narodów.

Jugosławia przeprowadza gruntowne oddłużenie rolnictwa

Rada Ministrów w Białogrodzie powzięła uchwałę, mocą której mają ministrowie rolnictwa, sprawiedliwości oraz przemysłu i handlu do dnia 1 października plan całkowitego oddłużenia rolników jugosłowiańskich. Jako zasadę przyjęto, że oddłużenie będzie przeprowadzone indywidualnie, zależnie od sytuacji finansowej dłużnika. (PAA.)

Groźne rozruchy chłopskie

Wielkie wydarzenia, na które zapisał się w Afryce, zgon królowej belgijskiej, a także i nasze wybory sprawiły to, że nie zwrócono większej uwagi na wypadki, jakie w dniach ostatnich rozgrywały się na terytorjum państwa litewskiego.

Mamy na myśli strajki targowe i zaburzenia, które wybuchły na terenie kilku powiatów Litwy i wywołały rwawe starcia policji z chłopami, rzeczem padło kilkunastu policjantów, a wielu chłopów powędrowało za raty więzienne.

Zaczęło się właściwie od sabotażu targów. Chłopi przestali dowozić żywność do miast, a tych, co wbrew uchwalam jechali na targi, zatrzymywano i bito niszcząc przy sposobności wzięte produkty.

Rozpoczęło się od paru gmin, ale już po tygodniu ruch ten ogarnął kilka powiatów, co świadczy o poważnych rozmiarach zaburzeń, bo przecież terytorjum Litwy, to obszar nie wiele większy od województwa wileńskiego.

W końcu doszło do krwawych starć z policją, do przelewu krwi, a władze wojskowe musiały wydać zarządzenia, świadczące o tem, że rząd litewski najszybciej nie lekceważy i poważnie się liczy z możliwością dużych niespodzianek.

Wojska do likwidacji zaburzeń jeszcze nie używano i wątpliwe jest, czy zostanie ono użyte, bo zachodzi obawa, iż żołnierze mogą odmówić strzału do tłumów włościańskich, zmuszonych do wystąpienia nędzą, jaka ogarnia coraz szerzej wieś litewską. A nędza ta nie jest mniejsza jak u nas.

Ojciec św. o roli harcerzy

Papież przyjął na audjencji grupę katolickich skautów z Paryża, bawiących w Rzymie w państwowym włoskim obozie Mussoliniego. W przemówieniu swem Ojciec św. podkreślił, że tak jak dawniej wywiadówki, którzy zbadałszy drogę, prowadzili wojska — winni oni dobrym przykładem wskazywać innym, jak trzeba być dobrym katolikiem.

Każda wojna jest klęską dla rolnictwa

Alarmy wojenne, jakie ostatnio obiegają cały świat, winny być bacznie śledzone przez rolników. Utańczyło się przekonanie, że każdy winien się tym interesować, a nie rolnicy. Otóż — czem jest wojna dla rolnictwa, świadczą o tem wiadomości, jakie otrzymujemy z Paragwaju. Trzyletnie walki z Boliwią o „Gran Chaco” spowodowały, że wojna najwzięcej odbiła się na rolnictwie. Stan zwierząt domowych tak zmalał, że obrotów prywatnych prawie wcale nie było, gdyż wojska zabierały wszystko na swoje potrzeby. Brakło rąk do pracy, wskutek ciągłych mobilizacji. W dodatku panująca posucha przyczyniła się też, że zbiory spadły poważnie. Szczególnie odbiło się na plantacjach tytoniowych, z których nawet połowy normalnej produkcji nie zebrano. Produkcja trzciny cukrowej spadła z 9.000 ton do 3.500 ton. Zbiór paszy, wskutek posuchy, wypadł katastrofalnie. Rolnictwo paragwajskie poniosło duże straty i nie dziwnego, że zawarty pokój powitało nie tylko z ulgą, ale i radością. (PAA)

Z nastrojów chłopskich na Litwie, które są zdecydowanie przeciwne dzisiejszemu dyktatorskiemu systemom tam panującym, widać jasno, że jeżeli politycy litewscy, a przede wszystkim prezydent Smetona, nie zdobędą się na radykalną zmianę kursu, jeżeli nie zaniechają naśladowania „dyktatorskich” metod sprawowania rządów, czeka ich szereg niespodzianek, a państwo litewskie może się znaleźć w o-

bliczu poważnych wstrząsów.

Niestety nie nie wskazuje na to, by ludzie, rządzący dziś Litwą, myśleli więcej o losach narodu i kierowali się nie tylko chęcią utrzymania się za wszelką cenę u steru władzy.

Zresztą tak samo jak to i gdzie indziej bywa.

Hańba zdrajcom

W powiecie lubelskim sanacja dla ratowania siebie i dla pociągnięcia do głosowania chłopów — wystawiła na pierwsze miejsce pana Andrzeja Koterę — i mówi: patrzcie, przecież to chłop, przecież to wasz człowiek. Chodźcie do urn!

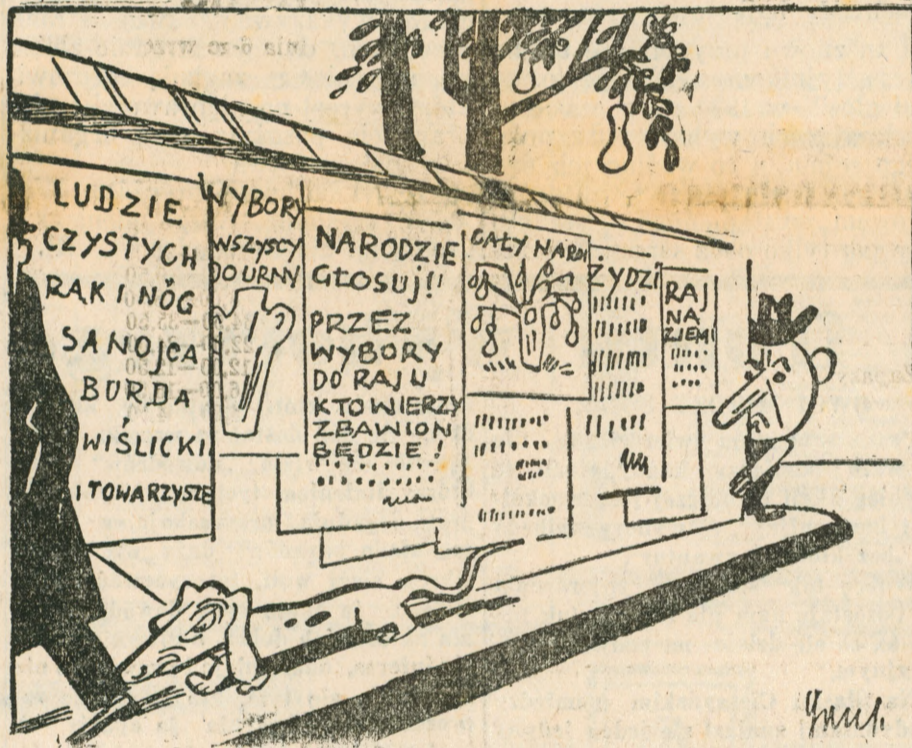
A my odpowiadamy: Precz z nim! To chłop, który podle zdradził nasze zaufanie! To chłop, który wolał pójść na lep mandatu, niż walczyć razem z nami o nasze prawa i naszą godność.

I dlatego niech idzie od wsi do wsi, od chałupy do chałupy mocny głos: Precz ze zdrajcą Koterem! Ani głos chłopski nie może paść na człowieka, który załamał się i poszedł za mandatem.

Pan Koter do ostatniej chwili obłudnie zwodził nas, opowiadając, że sanacja wysunęła go bez jego na to zgody. Posunął nawet swoją niesmaczną przebiegłość tak dalece, że dał nam piśmie do ogłoszenia w prasie oświadczenie, że nie będzie kandydował — a pocichu prowadził w tym samym czasie judaszowskie rozmowy z sanacją i zgodził się, aby stać na czele sanacyjnej listy. Niech chłopci dadzą właściwą i godną odpowiedź tej „ozdobie” sanacyjnych kandydatów!

Niech każdy świadomy i uczciwy chłop dopilnuje wszędzie wykonania jednomyślnej uchwały ostatniego Kongresu Stronnictwa Ludowego! Zarząd Powiatowy Stron. Ludowego w Lublinie.

Przed wyborami



Sanator: „Można pęknąć z gniewu! Pies, kot się tem nie interesuje... Żeby chociaż ktoś zdarł kawałek plakat u... Nawet i to nie..”

Echa przemówienia Ojca św.

Przemówienie Papieża wywołało silne wrażenie w całym świecie.

Koła watykańskie zdają sobie sprawę z politycznego znaczenia przemówienia Ojca Świętego. Przemówienie to zostało ogłoszone w całości na łamach „Osservatore Romano” w języku francuskim.

Liczyć się należy obecnie z możliwością reakcji rządu włoskiego na przemówienie Ojca Świętego. Przemówienie to jest w obecnej chwili mocno nie na rękę rządowi włoskiemu.

Przemówienie Ojca Świętego w Anglii przyjęte zostało niezmiernie gorąco. Prasa angielska wska-

zuje, że słowa Ojca Św. noszą w sobie ślady lapidarnej wielkości. Problem wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej, który od wieków zajmuje kościół katolicki, został w przemówieniu tem ujęty niezwykle jasno.

Papież Pius XI. zaznaczył, że Włochy nie wyczerpały wszystkich sposobów utrzymania pokoju i porozumienia z Abisynją. Nie wiadomo, czy przemówienie Ojca Św. ma na celu podkreślenie woli pokoju, jaka ożywia Watykan, czy również wyraźne zaatakowanie rządu włoskiego.

List pasterski biskupów niemieckich przeciwko neopoganizmowi hitlerowskiemu

W niedzielę, dnia 1 bm. na obszarze całych Niemiec odczytano z ambon list pasterski biskupów katolickich.

którego treść przyjęto na konferencji w Fuldzie.

List podkreśla, że liczba wrogów

Kościół katolicki w Niemczech ogromnie wzrosła, przyczem uskarża się na propagandę antyreligijną w literaturze, zakaz zgromadzeń o charakterze religijnym poza obrębem kościołów, ograniczenie wolności prasy. —

Dzielo odrodzenia narodu niemieckiego — wywodzi list pasterski — uda się wówczas jedynie, gdy zostanie oparte na epoce religii chrześcijańskiej. Jeśli ustawy państwowe staną w sprzeczności z prawem przyrodzonym i boskim, wówczas należy bardziej słuchać Boga, niż ludzi.

List biskupów porusza też sprawę ustawodawstwa rasowego i oświadcza, że ze stanowiska moralności byłoby rzeczą fatalną, gdyby małżeństwo traktowano wyłącznie pod zachowania rasy. Dalej odpiera kategorycznie zarzuty, jakoby moralność chrześcijańska miała spowodować upadek kultury niemieckiej. Jeśli chodzi o zarzuty przeciw katolicyzmowi politycznemu, to biskupi niemieccy oświadczają, że nie można być w domu chrześcijaninem, a na ulicy poganinem. Zarzut o katolicyzmie politycznym może wywrzeć wrażenie tylko ra ludzi bezkrytycznych, którzy nie pytają dlaczego mówi się tylko o sługach kościoła, wtrącających się rzekomo w sprawy państwa, a nie o politykach, wkraczających w dziedzinę spraw kościelnych.

Konferencja biskupów w Fuldzie wystosowała do kanclerza Rzeszy memoriał, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo nadużycia nowych haseł, na ograniczenie swobody kościelnej oraz na ucisk sumień chrześcijańskich.

List pasterski wzywa ludność katolicką Niemiec do zachowania spokoju. W sprawie projektów uniezależnienia katolicyzmu niemieckiego od Rzymu, odpowiedź biskupów brzmi: „O ile przestaniecie być wyznania rzymsko-katolickiego, nie będziecie wcale katolikami. Nauka o prymacie jest artykułem wiary i w tej sprawie niema kompromisu”.

„Nie jesteśmy przejęci troską o nasz kościół, ale wielką troską o naszą ojczyznę. Kościół pokonał stare pogaństwo i nie pozwoli się również opanować nowemu — kończą biskupi.

Z frontu wyborczego

ZACHODY KOŁO MANDATÓW.

Warszawski „Nasz Przegląd” o zbliżających się wyborach pisze co następuje:

„W kawiarni Europejskiej wytworzył się cichy, niezalegalizowany związek kandydatów na posłów uzupełniony kadrami przyszłych senatorów. Nie mówią ze sobą o własnych mandatach, ale o ludziach, którzy decydują. Ten powołuje się na b. senatora Barańskiego, tamten przysięga, że decyduje tylko dyrektor departamentu politycznego, inni wierzą w podsekretarza stanu Prezydium Rady Ministrów.

Jak pięknie kłaniają się panu ministrowi Spraw Wewnętrznych, który czasem w godzinach wieczornych zjawia się w kawiarni.

Do Warszawy przybywają delegacje regionalne i domagają się w imieniu ludności miejscowej wybrania lub nominowania takiego lub innego senatora i ci naiwni również nie rozróżniają subtelnej różnicy między wyborem a nominacją. Kandydatów ogarnia przerażenie, że w chwili ostatniej zdarzyć się może nieszczęście: wyborca może na serjo zdecydować o kandydatach, a wtedy przypadną wszyscy”.

Nowy skandal finansowy w Francji

Policja w Lyon we Francji arestowała dyrektora miejskiego urzędu budowlanego we Villeurbanne, niejakiego Aleksandra Vincen-t'a, który zdefraudował w przeciągu trzynastu lat około dziesięć milionów franków. Oszustwa Vincen-ta wyszły dopiero teraz na jaw, gdy nowy burmistrz przeprowadził rewizję rachunków.

Metoda dyrektora Vincen-t'a była bardzo prosta. Adresował do

swego biura fikcyjne rachunki i... wypłacał je sobie natychmiast z kasy. Ponieważ żadnej kontroli nie było, Vincent mógł przez długie lata wykonywać swoje malwersacje bez żadnej obawy. W ciągu dochodzeń policja arestowała także przyjaciółkę Vincen-ta, której zakochany dyrektor podarował w krótkim czasie wille, dwa automobile i klejnoty w cenie 50 tysięcy franków.

Dobry „kawał” wiernego sługi

Pewien oficer jugosłowiański, który ze swoim ordonansem przyjechał do Monte Carlo, aby spróbować szczęścia przy ruletce, miał następujący wypadek:

Miał szczęście i wygrał 150.000 franków. Ucieszony przybiegł do domu, obudził śpiącego już sługę i opowiedział mu o swym szczęściu.

Jakież było zdziwienie i rozpacz oficera, kiedy następnego dnia, obudzony się, skonstatował z przerażeniem, że zniknął sługa wraz z wygranymi pieniędzmi, pozostawiając mu bilet powrotny i kilkasć franków na zapłacenie rachunku w hotelu.

Oficer o wszystkim zameldował policji i smutny udał się w podróż do swego małego garnizonu. Jakież było wszak jego zdumienie, kiedy drzwi w jego domu otworzył mu... „bursz-złodziej”.

Ujęcie bandy ludożerców na Malukach

Od dłuższego już czasu niepokoiły ludność na wyspach Molukach (leżących między Celebes i Nową Gwineą) szczepy ludożerców, które z niebywałą śmiałością rzucały się na ludzi i uprowadzały ofiary, zabijane wśród najgorszych mąk i pożerane w głębi osad.

Gdy zuchwalstwo tych szczepów przybrało rozmiary rozpaczliwej plagi, przerażającej mieszkańców, władze holenderskie, do których wyspy należą, zmuszone były wreszcie wystąpić zbrojnie urządzając wyprawę w głąb terenu. Istotnie udało się uwieńczyć wyprawę pomyślnym rezultatem. 134-ch ludożerców dostało się w ręce oddziału wojska. Równocześnie przedsięwzięto środki ostrożności, aby zważyć kanibalizm drugiego szczepu, rzucającego się przeważnie na białych.

Niedawno padło ofiarą zwierzęcych instynktów tego szczepu trzech amerykańskich turystów.

Rozkrecił szyny Kolejowe

i sam zawiadomił o tem policji.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Kamińsku pod Piotrkowem. Oto robotnik kolejowy, 60-letni Tomasz Bugański, zameldował władzom, że na torze kolejowym zauważył rozkrecone szyny. Dzięki natychmiastowej interwencji, udało się zapobiec katastrofie. Jednocześnie policja wszczęła poszukiwania za sprawcami zbrodniczego zamachu.

Tymczasem okazało się, że szyny rozkrecił... sam Bugański, który spodziewał się, że dostanie nagrodę za wiadomość o rzekomym zamachu.

Bugański skazany został za oszustwo, które skończyć się mogło tragicznie, na 8 miesięcy więzienia.

Migawki

Zgoda w narodzie

Jesteśmy świadkami dziwnego przeobrażenia na naszej wsi. Głośno nienawiść klasowa. Wobec sekwestratora wszyscy są równi... „Słowo Wileńskie”.

Powstanie kiedyś w Warszawie wielkie panopticon — powiedzmy, jakieś warszawskie Muzeum Tussand — i w niem, na miejscu poczesnym, stanie w oszklonej galboicie woskowy pan z tęczką pod pachą — sekwestrator.

Przełożeni i przełożone szkół, przewodnicy wycieczek itd. będą przyprawiali tam (przed owego woskowego pana z tęczką) niezliczone zastępy uczącej się młodzieży lub turystów; będą się codziennie, przed oszkloną galbotą, gromadziły Kaszuby i Huculi, Galicjaki i Pomorzaki, mazowieckie Antyki i śląskie Buce. Cicerone zaś, o krawędź pamiątkowej gąbłoty się wspartyszy, tak do zgromadzonych rzesz przemawiać będzie:

— Widzimy w tej sali mnóstwo figur woskowych nadzwyczaj dobrze utrafiionych, prawie że żywych i wyobrażających różne znakomite osobistości czasów dawnych, mężów stanu, polityków, artystów, znakomych zbrodniarzy, milionerów, sekcjarzy, urwisów, zbrojeńców, arystokratów i dolinarzy. Widzimy tu głośnych posłów, atletów, sportmanów, lotników, królowe piękności, bohaterki procesów kryminalnych, terrorystów, królów i truceielki. Ale najcenniejszym eksponatem, prawdziwą perłą tego Mu-

zeum — jest pan sekwestrator. Sekwestratorów w Polsce współczesnej (rzecz będzie się działa prawdopodobnie w XXI. w.) tak samo, jak wilków rysłów i niedźwiedzi, już niema... Wico proszę się ze szczegółową uwagą przyrzyć temu panu z tęczką, żebyście później, powróciwszy do domu, mogli opowiedzieć swoim, jak też wyglądał ten głośny sekwestrator, którym nianki straszą dzieci, o którym matki opowiadają w długie jesienne wieczory...

Publika będzie się gapila na woskowego sekwestratora, jak urzeczona i będzie panowała cisza. Wreszcie odezwie się jakiś głos:

— Najpokorniej przepraszam pana oprowadzającego... A kto też to była ta godna osoba, w o-tej szafie widniejąca, w garniturze, jak mi się widzi marengo?

Odechrząknie na to pan oprowadzający i tak zacznie z namaszczeniem:

— Sekwestrator, tutaj przedstawiony, dokonał w wieku 20-ym prac zaiste herkulesowych. Wiadomo wszystkim, że w żalosnej spuściznie po zbiorcach wzięliśmy służebności, szachownice, wielkie skłócenie dworu z chatą i wielką nienawiść klasową, jątrzącą stan rolniczy... Owóż próbowali ludzie dobrej woli, patrioci, jakoś te sprawy załagodzić, zlikwidować... Nie szło! Obmyślili reformę rolną, nie pomogła... Zaczęli regulować służebności, scalać grunta — nie pomogło... Zaczęli szeroko rozwijać politykę osadniczą, wydawać ustawy, mające na względzie przede wszystkim małorolnych — na nic.

Przyszęł sekwestrator i w 10 la- dokazał tego, czego nie dokazali ani królowie polscy, ani sejmy, ani prezydenci... Jak zaczął, z jednakową gorliwością, zabierał chłopskie i dworskie krowy, chłopskie i dworskie konie, chłopskie i dworskie sprzęty, chłopskie i dworskie krescencje — pozuli się ludzie, na wsi siedzący, raptem braćmi! Dziś padło na Wawrzonc Cebule, a jutro na Zawoyskiego... Dziś wywiedli świnie Bartkowi Jusze, a jutro zabrali chlewnię księcia Zastupayłly... Dziś przycisnęli Kubę Grule, a jutro przycisnęli margrabiego Delabzdręę... To taka się jedność zrobiła w naszym narodzie, taka solidarność, takie ogólne „równanie się“ stanów, takie serdeczne „frontem do sekwestratora“ — że Polska, kraj warchol-ski, waśniami przezarty, klasowo skłócony, piniacki, stała się nagle krajem miłości bratniej! Prawda że i powszechnej golizny... Ale tamto ważniejsze: Zgoda na wsi. Dalibóg, że ważniejsze!

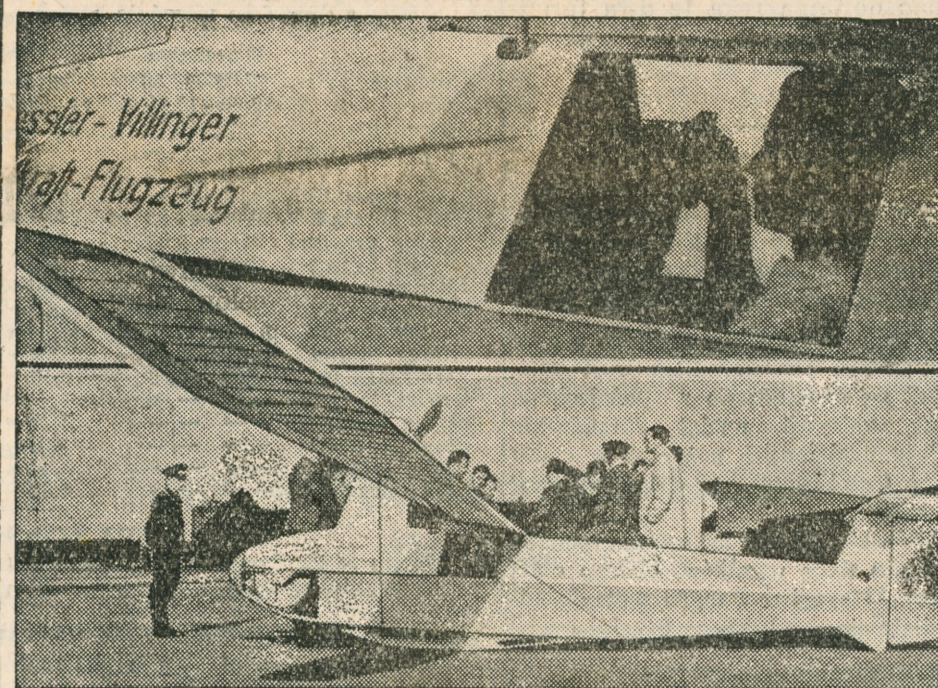
Oto dlaczego, w naszym Muzeum, na naczelnem miejscu, widnieje nie Melnik, nie Kiepara, nie Zbyszko Cyganiewicz, nie Marjanna Skrublińska, nie tata Tasiemka — jeno pan SEKWESTRATOR! Sek.

(„Kurjer Warszawski”).

Niepomyślny zbiór miodu na ziemiach wschodnich

Organizacje pszczelarskie informują, że tegoroczny zbiór miodu, szczególnie na ziemiach wschodnich i centralnych, wypadł niepomyślnie. Na Wileńszczyźnie sytuacja jest tego rodzaju, że nie będzie można wogóle miodu odebrać, a pozatem z nastaniem chłódów trzeba będzie pszczoły podkarmiać.

W transakcjach hurtowych ceny za miód jasny wynoszą po 250 zł. za 100 kg., za ciemny od 180 do 200 zł., za wosk od 360 do 400 zł. za 100 kg. — Zbiory na ziemiach południowo-wschodnich są dobre.



I znów o krok dalej...

Pierwszego lotu przy pomocy sił ludzkich dokonano w czwartek wieczorem na lotnisku Reztstock pod Frankfurtem. Pilot Dinweil przebył na specjalnie zbudowanym samolocie przestrzeń 175 metrów. Lot odbył się na wysokości jednego metra. W piątek ponownie wiono próbę, przy czym tym razem pilot przebył na tej wysokości przestrzeń 235 metrów. Samolot, zbudowany przez dypl. inżynierów Haeselera i Willingera, ma niewielkie rozmiary. Śmigło jego poruszane jest przy pomocy urządzenia pedałowego.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 8. 9. — 9,03 Gazetka rol-nicza; 9,15 Muzyka; 9,45 Dziennik poranny; 10,05 Transmisja nabożeństwa i kazanie; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 Fragment słuchowiskowy z komedji „Karpacy Górale”; 14,00 Z ziem chęłmskiej — fragment z książki Wł. Reymonta; 14,20 Muzyka salonowa; 15,00 Godzina rolnika; 16,00 Małe gosposie; 16,15 Muzyka; 17,40 Audycja muzyczna; 18,00 Recital skrzypcowy; 18,30 Słuchowisko pt. „To musi zwyciężyć!"; 19,25 Wiadomości sportowe; 19,30 Pieśni; 19,45 Nowości beletrystyczne; 20,00 Koncert wieczorny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Na wesołej ywowskiej fali; 21,30 Na bursztyno-

wem wybrzeżu — feljeton; 21,45 Wiadomości sportowe; 22,00 Muzyka tane-czna; 23,05 Muzyka.

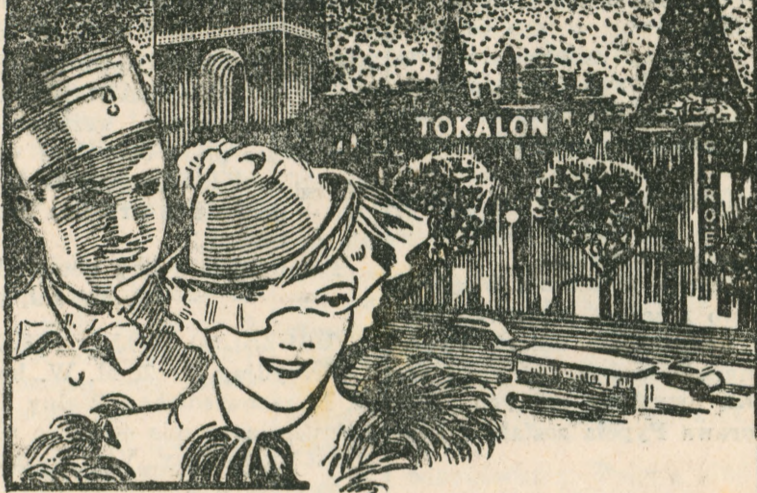
Poniedziałek, 9. 9. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Koncert muzyk ilekkiej; 13,00 Fantazje operowe; 13,25 Chwilka dla kobiet; 15,15 Przegląd giełdowy; 16,15 Koncert ork. mandolinistów; 16,45 Rekord światowy — skecz; 17,00 Zasady urządzania mieszkania; 17,20 Koncert solistów; 17,50 Żywot jętki — pogadanka przyrodnicza; 18,00 Chór „We soła Piątką; 18,30 Listy od dzieci; 18,45 Muzyka; 19,00 Skrzynka rolnicza; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Transmisja z podróży okrętu „Pilsudski”; 20,30 Muzyka; 20,45

CHORA WĄTROBA ztruwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób. Ziola Magistra Wolskiego „Biliosa” zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Bolbo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej). Ziola ze znak. ochr. „Biliosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa a. Złota 14. m. l.

Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Muzyka salonowa; 21,30 Wieczór twórczości Stanisława Przybyszewskiego; 22,00 Koncert symfoniczny; 23,05 Muzyka.

PARYŻ LANSUJE NOWY RODZAJ Pudru do Twarzy



SENSACJA SEZONU

Wszystkie najelegantsze francuski mają obecnie cerę o „matowym wyglądzie” — świeżą, śliczną, pozostającą bez polysku przez cały dzień, niezależnie od okoliczności. Tajemnica polega na nowym sposobie, w jaki najcenniejszy puder przesiewany przez potrójne, jedwabne sito, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten ostatni sposób fabrykacji pudru — wynik kilkuletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Przyczynia się on do tego, że Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, trzyma się pięciokrotnie dłużej, niż wszystkie inne pudry. Ani śladu polysku na nosie lub twarzy, nawet po wielogodzinnym tańcu w dusznej sali balowej, lub przebywaniu na wietrze i deszczu.

Przekonaj się sama, jakim cudownym wynalazkiem jest „Podwójna Pianka Kremowa”. Jak całkowicie odmienny od wszystkich innych pudrów jest Puder Tokalon, ponieważ jest on jedynym pudrem, opartym na tajemnicy „Matowego Wyglądu”. Jeśli pragnie Pani mieć cudowną, fascynującą „matową cerę”, niech Pani kupi dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon.

ZYWIOT BEZ TROSK I ZMARTWIEN Szczęście i powodzenie! Pewność bytu i egzystencji! Zwalczanie fatum przeznaczenia!



Osiągnie Każdy!!!

Ważnym zamów swój amulet (talizman szczęścia), wraz z dziełem pouczającym, a będziesz naprawdę szczęśliwy. Wysyłamy za załączeniem pocztowym za zł. 4.95. Płacić się przy odbiorze. Adres dla listów: Skrzydłower, Warszawa I, skrytka 487 oddz. g. Uwaga! Prosimy o podanie miesiąca urodzenia jak również obwód palca (papierem). Talizman to pewna droga do zwycięstwa.

Jeżeli nie Szyller - Szkolnik, to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie? Szyller - Szkolnik jest Redaktorem poczytnego pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych, posiada szereg protokółów Towarzystwa Naukowych stolicy. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, przyjdź, a poznasz kim jesteś, kim być możesz. Dowiesz się jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi jeżeli wiesz, że nie masz czasu, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, a otrzymasz próbną analizę-horoskop bezpłatnie. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszt poczt. i kancelaryjne załącz 1 zł. (znakami pocztowymi). Ogłoszenie załączyć, Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Żółkiewska 47 m. 2.



KAZDEMU PRZYPADNIE NAGRODA!!!

Who nadesiło dobre rozwiązanie
ejad góB naP umet - eajstsw onar otk
Za dobre rozwiązanie wymienionego wyżej przystawia przeznaczylimy celem zdobycia klienteli następujące nagrody:

1 Nagroda	Maszyna do szycia	7 Nagroda	Ubranie męskie
2 "	Kower męski	8-15 "	Obrazy olejne
3 "	Kilim 150 x 200	16-20 "	Teczki skórzane
4 "	Patefon	21-25 "	Torebki damskie
5 "	Aparat radiowy	26-35 "	Zegarki męskie
6 "	Aparat fotograficzny	36-50 "	Kasety toaletowe

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesać jak najprędzej, załączając ewentualnie znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować:

Dom Wysyłkowy „NIESPODZIANKA” Kraków Krowoderska 56/7

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-
NERVOSIN
R.M.S.W. N.1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN.FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

Sensacyjny wynalazek belgijski!!
magazyn Automat Browning 6-ciu mm system myśliwski wyrzucający gily po wystrzale, strzelający do celu metalowymi nabojami i łożem do ładowania, cena reki. 5 95 2 szt. 11.—
100 naboży 3.60, magazynek rezerwowo i szcottek bezpłatnie, pozwolenie niepotrzebne, wysyła na listowno zamówienie P. fabryka broni „Komercja”, Warszawa, ul. Dzielna 45 d.

Maturyczne Doksztalające Kursy „WIEDZA”
Kraków, Pierackiego 14/I, przygotowują na ustnych lekcyjach zbiorowych oraz w drodze korespondencji, do egzaminu dojrzałości gimn., do egzaminu z 6-ciu klas gimn. z zakresu I, II, III, IIII, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, nowego ustroju, oraz do egz. z 7-tnu kl. szkoły powsz. Wykładają wybitne sily fachowe. Opłaty niskie.

Cuda i tajemnice czarnej i białej magii

Wywoływanie duchów i demonów
Każdy, kto chce wzbudzić sobą zainteresowanie w towarzystwie, może łatwo to uzyskać po przestudiowaniu naszego kursu magii co jest obecnie dostępne dla wszystkich. Jak zdobyć męża, określić charakter i losy osób znajomych, przepowiedzieć wygraną na loterii, zdobyć czyjąś miłość, stać się niewidzialnym. Zadawać rany na odległość. Pozorna śmierć. Lustró magiczne. Przyspieszenie wzrostu roślin. Latający zegar! Tańczące jabłko! Gwarancja wyuczenia wszystkich sekretów zapewniona. Wysyłam 9 tomów z 478 sekret i tajemnicami, z pięknymi ilustracjami, za zł. 4.85, które się płaci przy odbiorze. — Adres: Mag. Skrzydłow. Warszawa I, skr. 277 oddz. G

proszki
KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Nowy system zapobiegania ciąży ! !

Kalendarzyk dni „płodnych” i „bezpłodnych”: Doświadczenia uczonych wykazały, że zajście w ciążę jest możliwe u kobiety tylko w ciągu kilku dni w miesiącu. Kalendarzyk w połączeniu ze specjalnym suwakiem automatycznie wykazuje te kilka dni „płodnych” w czasie których należy zachowywać wstrzemięźliwość. W pozostałe „bezpłodne” dni miesiąca nie ma najmniejszej obawy zapłodnienia. Metoda ta jest najlepsza, gdyż daje całkowitą pewność, nie wymaga żadnych zabiegów, nie kosztuje i jest nieszkodliwa dla zdrowia. Cena kalendarzyka wiecznego wraz ze suwakiem tylko 2.95. Płacić się przy odbiorze. Wysyłka b. dyskretna. Adres: „Perfectwatch”, Warszawa I skr. 453B

Gospodarstwo
90 morgów ziemi pszennej, inwentarzem 300 zwierząt sprzedam na spłatę z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa, Tomkowiak, Tarnowo Podgórne powiat Poznań

Z latarnią szukając
nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej



Kto posiada
przedwojenne banknoty niemieckie

po 1.000,— 100,— 50,— i 20,— Mk. niech natychmiast zamówi, przysyłając równowartość 1.50 fr. szwajc. międzynarod. przekazem książkę:
„Niemieckie przedwojenne banknoty są obligacjami w złocie”
(Opinia profesora Sauser-Halla, Genewa, mówi, że książka ta posiada ważne wskazówki co do spieniężenia banknotów)
w „Union zum Wiederaufbau der Weltwirtschaft,”
Bissone — Lugano, Szwajcaria połudn.
Prospekty wysyła się po nadesłaniu kosztów portoryjnych w polskich znaczkach pocztowych

Leonard Weber
Hodowla pszczół
według nowoczesnych zasad pszczelnictwa
Cena wraz z przesyłką Zł. 8.00.
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.
Zamówienia przysyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.
Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

HUMOR ZAGRANICZNY

Wędkarz do towarzysza, (chcącego mu scyzorykiem pomóc rozciąć bez nadziejnie splątany sznur wędki): Nie zostaw! Będzie to doskonale zajęcie dla mej żony w drodze powrotnej, bo zapomniała swej robotki, a tak nie będzie potrzebowała się nudzić.

